

# GŁOS



POL

# WIOŚLARSKI

POZNAŃ CITY OF ROWING



www.wioslarstwo.poznan.pl



# Systematyczna praca podstawą szkolenia

**Klub Wioślarski z roku 1904 to najstarszy klub tej dyscypliny działający w Poznaniu. Od tego momentu wychował wielu znakomitych wioślarzy**

Pod koniec kwietnia minęło 112 lat, kiedy grupa szanowanych obywateli stolicy Wielkopolski powołała pierwszy klub wioślarski. W tym samym roku wybudowano pierwszy „szalas” przy ul. Rzecznej. Dzisiaj KW-04 ma swoją siedzibę przy ul. Piastowskiej 40 nad Wartą.

W klubie obecni członkowie mają ogromny szacunek dla ludzi, którzy od początku tworzyli historię KW-04. Z okresu międzywojennego należy przypomnieć znakomitych wioślarzy Jana Krenza-Mikołajczaka i Henryka Budzińskiego, którzy regularnie stawiali na podium mistrzostw Europy i wywalczyli także brązowy medal podczas igrzysk olimpijskich w Los Angeles w 1932 roku. Oczywiście historię należy szanować, ale też trzeba działać w czasach współczesnych.

Dzisiaj KW-04 posiada skromną siedzibę klubową oraz budynek, w którym są hangary na łodzie, siłownia, ergometry, szatnie oraz sanitariały. Od wielu lat działa fundacja, która postawiła sobie za zadanie wybudowanie nowych budynków na terenie klubowym. Na czele fundacji stoi były zawodnik Tomasz Majchrzak.

– Robiliśmy już wstępne plany, jak miałyby wyglądać nasza nowa przystań nad Wartą. Zaczęliśmy też zbierać fundusze na jej budowę. Poszukiwaliśmy form dofinansowania w jednostkach samorządowych oraz funduszach europejskich. Wszystko układało się według



► Wioślarze KW-04 od ponad stu lat pływają po rzece Warcie

wypracowanych planów. Niestety, w ostatnim czasie otrzymaliśmy decyzje, że obecnie możemy jedynie prowadzić modernizację naszych obiektów w takiej infrastrukturze, jaka istnieje. Wiąże się to z tym, że nasza przystań znajduje się na terenie zalewowym, jak mówią o tym miejskie dokumenty. Rzeczywiście, w przeszłości wielokrotnie dotykały nas powodzie związane z bliskością rzeki Warty, to naturalne. Ostatnio dużą powódź mieliśmy w 2010 roku i ona wyrządziła spore szkody naszemu klubowi oraz naszym sąsiadom z Trytona. Udało nam się wiele rzeczy naprawić i poprawić. Powstał dodatkowy wał, który powstawał podczas powodzi. Dzisiaj jednak nie jest uważany

za odpowiednią ochronę naszej siedziby. Dlatego też dzisiaj nie mamy możliwości kontynuowania naszych planów rozwoju przystani – mówi Marek Kurek, prezes KW-04 Poznań.

Ale taka sytuacja nie zmienia faktu, że w klubie cały czas trwa szkolenie wioślarskiej młodzieży. Tutaj też trenują reprezentanci Polski w różnych kategoriach wiekowych. Obecnie w klubie pracuje trójka trenerów: Mirosław Rewers, Sylwia Kalet oraz Piotr Majek.

– Mirosław Rewers jest koordynatorem pracy w klubie. Zajmuje się głównie seniorami i młodzieżowcami. Sylwia Kalet trenuje juniorów, a Piotr Majek stara się wyszukiwać chętne dziewczęta i chłopców, którzy chcieliby spróbować swoich

sił w naszej, niełatwej dyscyplinie. Z pewnością przydałaby się nam jeszcze jedna osoba do szkolenia. Wtedy moglibyśmy trenować jeszcze większą grupę młodzieży, bo dzisiaj trenujących mamy 50 osób – tłumaczy prezes Marek Kurek.

Obok systematycznych treningów w klubie, na rzece Warcie oraz Jeziorze Maltańskim, wioślarze KW-04 pracują na zgrupowaniach. Zimą jest to Szklarska Poręba, gdzie zawodniczki i zawodnicy biegają na nartach i mają treningi ogólnorozwojowe i siłowe. Wczesną wiosną w tym roku wioślarze byli już na dwóch kilkudniowych zgrupowaniach w Rogoźnie i Bystrzycy koło Trzemeszna. Tam już można było spróbować popływać łodziami na wodzie. Latem młodzież ponownie pojedzie do Bystrzycy.

– Nasi juniorzy w poprzednim roku spisywali się w regatach krajowych i zagranicznych bardzo dobrze, co przyniosło sporo sukcesów. To daje nadzieję na systematyczny postęp naszych wioślarzy w kolejnych latach. Jeśli nasza młodzież przynajmniej powtórzyłaby ubiegłoroczne rezultaty, to byłoby to dobry sygnał na przyszłość – mówi prezes Kurek.

Na pewno w tym sezonie możemy oczekiwać udanych występów naszych zawodników: Magdy Świętek, Aleksandry Manikowskiej, Mateusza Świętka, Damiana Rewersa, Jana Janasika, Dawida Pieniaka czy Krzysztofa Wiciaka. Być może Adam Wicenciak powalczy jeszcze o olimpijską kwalifikację do Rio. Przekonamy się o tym w najbliższych tygodniach, miesiącach – dodaje Marek Kurek, prezes KW-04 Poznań. ● JAC

## Naprawdę sport łączy wszystkich ludzi

**Rozmowa z Jensem Ocksenem, prezesem zarządu Fabryki Volkswagen Poznań Samochody Użytkowe**

**Fabryka Volkswagen Poznań rozpoczęła współpracę z wielkopolskimi wioślami w 2004 roku i ta owocna współpraca trwa do dzisiaj. Jakie uwarunkowania przekonały wówczas kierownictwo fabryki do podjęcia współpracy z wioślarzami?**

Tak, faktycznie ta współpraca trwa już od 2004 roku. To dla nas interesujący projekt. W Volkswagen Poznań stawiamy na pracę w zespole, a wioślarstwo się w to wpisuje. Dlatego współpraca z wioślarzami jest dobra dla nas i naszych współpracowników.

**Fabryka Volkswagen Poznań to największy pracodawca w Wielkopolsce. Z kolei Fundacja Wielkopolskie Wioślarstwo była organizatorem bardzo ważnych międzynarodowych imprez sportowych. Zgodzi się Pan z tezą, że współpraca obu podmiotów to także wspólny wkład na rzecz rozwoju miasta Poznania?**

Chcemy być częścią miasta, nie tylko fabryką produkującą samochody. To dla nas bardzo ważny aspekt. Mam nadzieję, że ta współpraca z Fundacją pokazuje, że naprawdę robimy coś pożytecznego dla ludzi i dla miasta.

**W 2013 roku fundacja przygotowała pracowników fabryki do udziału w mistrzostwach świata w wyścigach smoczycy łodzi, jakie odbyły się na kanale w Wolfsburgu. Czy wspieranie współzawodnictwa oraz dbanie o kulturę fizyczną i zdrowotną pracowników, to jeden z elementów strategii fabryki?**

Jesteśmy bardzo zainteresowani i zależy nam na tym, żeby ludzie byli zdrowi i dobrze się czuli, dlatego bierzemy



FOT. GRZEGORZ DEMBINSKI

udział w wyścigach smoczycy łodzi rozgrywanych w Niemczech, organizujemy także m.in. dla naszych pracowników „Bieg Po Caddy”. To tylko niektóre z naszych akcji i dlatego jest to dla nas bardzo ważne.

**Zbliżają się kolejne, duże zawody wioślarskie na Jeziorze Maltańskim, czyli Puchar Świata seniorów w czerwcu 2016. Czy wioślarze mogą liczyć na dalszą współpracę z Fabryką Volkswagen Poznań?**

Nasza dotychczasowa współpraca pokazuje, że nic nie stoi na przeszkodzie, abyśmy nadal kontynuowali nasze wspólne działania. Tak, chciałbym kontynuować tę współpracę. Tym bardziej, że kiedy poruszam się po Poznaniu, to widzę jak wiele osób uprawia sport, biega, jest aktywnych fizycznie. Szczególnie to widać nad Jezioroem Maltańskim. Naprawdę sport łączy ludzi, dlatego jest to bardzo ważne dla mnie, jak i dla naszej firmy.

**A czy Pan sam miał okazję pływać w łodzi wioślarskiej?**

Nie, nigdy nie miałem okazji wiosłować w prawdziwej łodzi wioślarskiej. Ale mam w domu takie urządzenie, które doskonale imituje wiosłowanie. Staram się dość regularnie na nim ćwiczyć i na pewno mogę poczuć się jak wioślarz.

● Rozmawiał JAC

PARTNERZY KRAJOWI



**Volkswagen Poznań**  
Fabryka Samochodów Użytkowych i Komponentów

AQUANET



POZNAŃ



GŁOS WIELKOPOLSKI

TVP3 POZNAŃ

WIELKOPOLSKI ZWIĄZEK TOWARZYSTW WIOŚLARSKICH

